

1) J

18. B. S.

10801

10204

10204

Oswiadczenie! HIN

Edward Dutra, strzelec 4 Komp. B. P. S. urodzony

20 lipca 1921r, żołnierz, kawaler, zamieszkały w Białymostku

23. stycznia 1940r o godzinie 6 rano obró-

to do domu moich rodziców 12 letniemu, wzięli mnie do
naga i całe mieszkanie przewidzali, przetrząsnęło wszystko. Po-
tem zabrali mnie na placówki, wzięli do naga i przymusiłi pro-
cedzić na węzlu. Krowi był pilny. Po 3 godzinach wzięli mnie
i oprowadzili do sali, w której był 4 „eukarudystów” i ich „sta-
dowatele”. Gardło pilny, zarówki, elektryczny, przytwierdzi-
li do ręki i bili tak, że traciłem przytomność, przy trzecim
razie malałem się już w celi, a przy mnie stał lekarz,
który stwierdził, że mam całe plecy porażeniemi i pora-
żenie. Karali mi się przemasz, że bratnia udział w protestach
precjo porucznik i obradzi komendantów, o precjoznym
razie groził postaćlecinu jak psa. Przed wieczorem ogłosiłi
mnie ementars, postawili przed obratym problem i pod gro-
bą czołowej elewa prunosie i ostate przemaszania się. Jeden „eukar-

viedisti vytrclib navet s usim kiserubku na postrel.
 Z porobnem badanim vrod hicia na placove (pralkam, i hiciu
 maganeu) vyvrieom muie do vezicenia Tarnopolu
 Tu pryriazam muie na stole operacyjnym i hiciu patkam
 gumovym muie do prymaina pi, Dva tyzdy
 leziatim vceli chory bezopicki lekarstvy, a ficeci dzino
 miat. Lepoty strasnik, davat casom co zjisi. Kiedy
 po potriem pytatim uacelnika vezicenia, cy volno
 bi odpovediat: ficeci pi nie pryma, treba bi.
 Z Tarnopola vyvrieli cas veziceni do Odessy, do usar im
 mych vezicim, prymu v transpozic radkam do vagom
 89 ludri. Fuednieh i pruednia lek nie dali nam zupet
 nie jisi. Dopiero tracie pr duma dali jednu viatru
 vody, chleb, kuzna vterech i cukrom po 1 pudedek
 od zapalek. Klainie ludrie nli ze, svigromem
 i chieci nam dae zvrucni, leu solumine stras-
 tamu odpedyli ich. Pr gim veziceniach prypre-
 rimu vas muie do vezicenia v Tarnopolu.

H. viziviciu nie dopuszczali odwieceni rodrin.
 H. Tarzopolu polby 8 pi, 8901. Po wyroku skazanych
 na inieie' odproadzonu do oobnej celi. Inie ska-
 zano na 10 lat, p'oinij umiejznow bar, na 8 lat i
 yrieti do vizivicia v Charkovie. Przy zladowaniu
 nas bito nas kolbami; pa porumiewanie s'z
 tajnymi znakami; H'ad vizivionu nas do obran-
 pracy v oobhockij oblac'i, v'itkovskij rejonu.
 H'asnie v dnii Boz'ego Narodzenia vybrali nas
 czterech polakov i kazali rakieraci' cerkur. Kie
 chielisiny, a za to sadzono nas do "isolatora"
 omebranych. Kazdy bad s'z izolatora, bo bitam
 berlitosnie.

Nas czterech vizivionu do "karnego
 storu" v 3-cim rejonie. Do butov' p'edano
 nas na roboty po s'muzu. Opracisiny v'ize
 nozi p'ualisnymi, v'zgl'ednie v'ydartemi
 v ubranie p'zmatami. Dostavalisiny 300 gr.

ghleba i 2 razy dziennie, pup, 2 zepoutij wyz.
 Tynagrodzenia otrzymatem tyko raz 35 kopijek.
 Grassale oddid nas aer. ruska, mimoto gorili
 nas do pravy. Viziko, choych robizom do ospitala
 len radem p nich i ne vrocit.

17. IX. 41r. vivili nas Polakov do centra.

Tu odlytano nam "arresty" i odastyel
 i konych vyprisili. (Choy odelyt do ospitala.)
 Troche, on, popravilo. Shod pryzichatum do
 Purobuku, ^(16. 10) stant, d zai pryzichatomo unie
 10. XI. 941r. do 1 kompanii 18 pyp.
 Buty -